

*Ewa Wólkiewicz**

Testament inkuba. Pleban nyski Joachim Cziris (zm. 1541) i jego ruchomości

Testament of an incubus. Joachim Cziris, the parson of Nysa (d. 1541)
and his movable property

Abstrakt: W artykule przeanalizowano akt ostatniej woli nyskiego plebana i wrocławskiego kanonika Joachima Czirisa (zm. 1541). Dokument ten jest wart uwagi zarówno ze względu na treść, jak i formę. Odnotowany w nim obieg przedmiotów ukazuje więzy instytucjonalne i towarzyskie członka elity kościelnej XVI w, a także rytuały i symboliczne gesty funkcjonujące w tym środowisku. Omawiany akt dobrze ilustruje też typowe wówczas praktyki duchowieństwa, jak protekcja krewnych czy utrzymywanie konkubin.

Słowa kluczowe: Śląsk, historia Kościoła, diecezja wrocławska, kler, testamenty

Abstract: The article analyzes the last will and testament of Joachim Cziris (d. 1541), the parish priest of Nysa and a canon of Wrocław. This document is noteworthy both for its content and its form. The circulation of goods recorded within it highlights the institutional and social ties of a member of the sixteenth-century ecclesiastical elite, as well as the rituals and symbolic gestures prevalent in this environment. The analyzed testament provides also valuable insights into typical clerical practices of the time, such as patronage of relatives and the maintenance of concubines.

Key words: Silesia, Church history, Diocese of Wrocław, clergy, testaments

* dr hab. Ewa Wólkiewicz, prof. IAE PAN, Instytut Archeologii i Etnologii PAN
e.wolkiewicz@iaepan.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-0604-5694>

- I. Wprowadzenie. II. Incubus. III. Łyżka na pamiętkę. IV. Kto ma księdza w rodzie.
V. Testament jako zemsta. VI. Niebezpieczne związki. VII. Księżę ruchomości.
VIII. Testament jako zwierciadło

I. Wprowadzenie

W obfitym dorobku badań nad testamentami stosunkowo nieliczne pozostają nadal studia nad aktami ostatniej woli osób duchownych. Jest to wynikiem kilku czynników, w tym przede wszystkim ograniczeń stwarzanych przez podstawę źródłową. Ze względu na fakt, że akty te rzadko wykazują cechy źródeł o charakterze seryjnym, tylko sporadycznie stają się podstawą studiów syntetycznych¹. Zdecydowanie częściej badacze skłonni są podejmować opracowanie pojedynczych dokumentów, co oczywiście nie jest pozbawione poznawczego pożytku². Skoncentrowanie się na partykularnych przypadkach pozwala dokładnie przyjrzeć się m.in. specyfice gospodarstw domowych kleru. Szczególny charakter księżej profesji umożliwia także podjęcie szeregu tematów z zakresu historii społecznej, jak choćby kwestii awansu społecznego, związków z miejscem pochodzenia, rodziną czy korporacją. Wyżsi duchowni dysponowali z reguły znacznymi środkami na konsumpcję, w tym zakupy dóbr luksusowych, stąd też ich testamenty są wyjątkowo cennym źródłem do studiów nad szerzeniem się nowych mód. Z drugiej strony jako członkowie stanu duchownego byli oni zobligowani do przestrzegania specjalnych norm zachowania i konsumpcyjnej wstrzeźliwości. Badanie ich testamentów pozwala więc skontrolować, w jakim stopniu faktycznie były one respektowane. W tej kategorii przekazów źródłowych na szczególną uwagę zasługuje akt ostatniej woli nyskiego plebana i kanonika wrocławskiego Joachima Czirisisa (zm. 1541). Wyróżnia się on zarówno pod względem formy, jak i treści od współczesnych mu księżyż testamentów, dostarczając wyjątkowej możliwości do wglądu w problemy pierwszego pokolenia duchownych, którzy musieli skonfrontować się ze skutkami reformacji.

II. Incubus

Joachim Cziris był synem krawca z Jeleniej Góry³. Przypisywane mu przez niektórych historyków pochodzenie z rodziny szlacheckiej nie ma potwierdzenia w źródłach⁴. W 1505 r. immatrykułował się na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą jako „Joachim Zeiriss de Hirspergk”, tam też uzyskał tytuł magistra⁵. W latach 1517–1523 był zarządcą jednej z dwóch głównych far wrocławskich pw. św. Marii Magdaleny. Został stamtąd usunięty siłą przez władze

¹ Np. Klosterberg B. 1995; Czyżak M. 2010; Merz J. 2016; Sumowski M. 2020.

² Przykładowo: Biskup M. 1972; Niemeyer G. 1972; Dippold G. 1993; Urban W. 2000; Koczerska M. 2001; Suchojad H. 2001; Koczerska M. 2003; Szymczak A., Szymczak J. 2004; Elbel P. 2004; Żebrowski T. 2007; Stüben J. 2015; Militzer K. 2016; Röpeke A. 2017; Kubicki R. 2019; Biskup R., Sumowski M. 2020 (w tym krótkim wyborze nie zostały uwzględnione opracowania testamentów biskupów, które wymagają odrębnego ujęcia).

³ Taką filiację poświadcza nota w kronice Michaela Webera z Nysy; był on niewątpliwie osobą dobrze poinformowaną jako dawny kapelan Czirisisa; BUWr, rkps IV Q 143, k. 26v. Pochodzenie Czirisisa z Jeleniej Góry potwierdzają zapisy w metryce uniwersyteckiej, a także przekaz kroniki J.F.A. Pedewitza (zob. niżej).

⁴ Müller A. 1956, s. 83, za nim: Nieszwiec R. 2006, s. 349. August Müller sądził, że jego bliskim krewnym, a może nawet stryjem był Georg Cziris, piszący się z Prusów, k. Strzelina. Nie ma jednak żadnych dowodów na jego związki z mieszczanami z odległej Jeleniej Góry.

⁵ Zob. Zimmermann G. 1938, nr 33, s. 227.

miasta, które przekazały kościół luterkańskiemu kaznodziei Johannowi Hessowi⁶. W tym czasie był już jednak kanonikiem katedralnym, a w następnych latach został dziekanem opolskim i objął prebendy kanonickie w trzech bądź czterech innych kapitułach kolegiackich. Czerpał także dochody z dwóch niższych beneficjów we Wrocławiu⁷. Od 1528 r. występował jako pleban parafii św. Jakuba w Nysie; część badaczy uważa, że otrzymał ją jako odszkodowanie za utraconą parafię wrocławską, na co nie ma jednak bezpośrednich dowodów⁸. Beneficjum to zachował do śmierci, niemniej nie przebywał na stałe w Nysie, cedując obowiązki na swojego kapelana. Nyski historyograf J.F.A. Pedewitz określił go z tego powodu mianem „inkuba”, gdyż jak duch miał być nieobecny w mieście ciałem⁹. Sąd ten nie jest do końca sprawiedliwy. Wprawdzie podstawowym miejscem rezydencji Czirisa pozostawał Wrocław, jednak dzielił swój czas między pobyty na Ostrowie Tumskim i w Nysie. W pierwszej połowie lat trzydziestych XVI w. częściej wydaje się przebywać na swojej plebanii, na co wskazują liczne absencje podczas tygodniowych posiedzeń kanoników katedralnych¹⁰. Po śmierci biskupa Jakuba von Salza w 1539 r. został wyznaczony jednym z administratorów diecezji¹¹. O powierzeniu mu tej funkcji zdecydował najpewniej fakt, że jako miejscowemu plebanowi łatwiej mu było zarządzać biskupim majątkiem w Nysie. Zmarł w niedzielę przed Wszystkimi Świętymi w 1541 r. i został pochowany w nyskim kościele św. Jakuba¹².

Joachim Cziris był niezwykle cenionym kaznodzieją. Na jego epitafium znalazł się zwrot „*Qui singularis eloquentiae suae dona piis, dum viveret, concionando imperterritus est*”¹³. W zbiorach Archiwum Archidiecezjalnego we Wrocławiu zachowało się kilka tomów z jego kazniami¹⁴. Swoje umiejętności umiał skapitalizować, co dobrze pokazują negocjacje toczone z kanonikami wrocławskimi. Zawierając roczny kontrakt na predykację w katedrze, zastrzegł sobie możliwość opuszczenia stanowiska, jeśli w innym miejscu otrzyma lepsze warunki. Za jego usługi kapituła miała zapłacić niemałą sumę 60 florenów¹⁵. W 1527 r. otrzymał zgodę na zatrudnienie się w funkcji kaznodziei w kolegiacie głogowskiej¹⁶. Oprócz zysków z działalności predykatorskiej znaczne dochody przynosiły mu liczne beneficja. Jako członek kapituły katedralnej miał prawo do dodatkowych zysków z tytułu zarządu wsi kapitulnych. Z 1539 r. zachowała się wzmianka, że mieszkańcy wsi Kucharzowice złożyli na niego skargi, domagając się zmiany dzierżawcy¹⁷. Nie znamy bliższych okoliczności i powodu owych skarg i jedynie domyślać się można, że wyniknęły one na tle zbyt obcesowej egzekucji świadczeń. Nyski kronikarz w notatce o jego śmierci zaznaczył, że był bardzo zamożny i zostawił dużą ilość gotówki¹⁸.

⁶ Szerzej: Heyne J. 1866, s. 228–229.

⁷ Zimmermann G. 1938, nr 33, s. 227; Nieszwiec R. 2006, s. 349–350. Prawdopodobnie Cziris posiadał także prebendę w kapitule w Raciborzu, którą uwzględnił w akcie swojej ostatniej woli.

⁸ Tak Heyne J. 1866, s. 229, jednak bez jakiegokolwiek odwołania źródłowego. Za nim: Völkel R. 1938, s. 105 i Nieszwiec R. 2006, s. 349–350. Bardziej prawdopodobne wydaje się uzyskanie prebendy w Nysie wskutek porozumienia z jej poprzednim posiadaczem Nicolausem Weidnerem. Cziris w testamencie określa go jako swojego „patrona i brata” („patron vnnnd bruder”).

⁹ Pedewitz J.F.A. 1905, s. 65.

¹⁰ Np. ACW. 1976a, nr 1901–1917, 1923–1928, 1934–1945, 1955–1964, 1973–1983, 1988–1995. Jego rezydencję w Nysie poświadczają także protokoły kapituły nyskiej z lat 1526–1527 i 1530–1538, 1540, Völkel R. 1938, s. 104.

¹¹ ACW. 1976b, nr 2259 (26 sierpnia 1539 r.).

¹² BUWr, rkps IV Q 143, k. 26v–27; Völkel R. 1938, s. 105.

¹³ Heyne J. 1866, s. 229.

¹⁴ AAW, rkps IV d 11a, IV d 11b, IV d 11c.

¹⁵ ACW. 1976a, nr 1624, 1625, 1629.

¹⁶ ACW. 1976a, nr 1718, 1721, 1722.

¹⁷ ACW. 1976b, nr 2288.

¹⁸ BUWr, rkps IV Q 143, k. 26v.

III. Łyżka na pamiętkę

Testamenty duchownych z późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności stanowią szczególny typ aktów ostatniej woli. W przeciwieństwie do dokumentów mieszczkańskich nie były one rejestrowane w osobnych księgach, a ich oblatowanie nie było regułą¹⁹. Do połowy XVI w. typową formą księzego testamentu był akt sporządzony przez notariusza publicznego²⁰. Formalne wymogi dotyczące dyspozycji duchownych na wypadek śmierci miały bardzo ogólny charakter. Podstawową normę prawa kanonicznego stanowił dekret Aleksandra III (1159–1181), zezwalający duchownym na swobodne dysponowanie prywatnym majątkiem, przy ograniczeniu możliwości rozdzielenia środków pozyskanych z kościelnych beneficjów. Majątek z tego źródła miał być bowiem przeznaczony na cele charytatywne i opłacenie swojej służby²¹. Dodatkowe obostrzenia wprowadzało ustawodawstwo partykularne, stąd praktyka testamentarna w poszczególnych diecezjach mogła być odmienna. Na synodzie diecezjalnym we Wrocławiu w 1410 r. uchwalono, że duchowny ma prawo do rozporządzania swoją własnością, niemniej wzbronione jest mu czynienie legatów na rzecz konkubin bądź osób o podejrzanej konducie²². Kwestia sporządzania testamentów została także uwzględniona w statutach wrocławskiej kapituły katedralnej. Podkreślono w nich, że każdy z członków tej korporacji może zostawić dowolne dyspozycje majątkowe bez ubiegania się o czyjąkolwiek zgodę. Jedynym ograniczeniem stanowił obowiązek pozostawienia zapisu na rzecz katedry („aby nie pozostawiali matki niepokieszanej i wyłączonej od udziału w spadku, lecz by zapisywali jej według możliwości jakąś część pozostawionego swojego majątku, jeśli nie chcą, by ich testamenty i zapisy zostały pozbawione mocy prawnej”)²³. Z praktyki dotyczącej realizacji postanowień kanoników wynika, że ważną rolę odgrywało także odpowiednie uwierzytelnienie aktu ostatniej woli²⁴.

Testament Joachima Czirisa pod wieloma względami odróżnia się od typowego aktu woli osoby duchownej. Znamy go wprawdzie jedynie z późniejszego odpisu w księdze miejskiej, co utrudnia ustalenie formy oryginału, niemniej pozwala na dokonanie kilku obserwacji. Dokument ten składa się z dwóch części, właściwego testamentu sporządzonego 7 listopada 1540 r. oraz pochodzącego z tego samego dnia dodatku określanego jako „kodycył” („codicillum”)²⁵. Żadna z nich nie posiada formalnego uwierzytelnienia ani listy świadków. Autor aktu deklaruje wolę, aby jego dyspozycje zostały właściwie zatwierdzone. Jak można się domyślać, do akt miejskich wciągnięto „brulion”. Od chwili spisania dokumentu do śmierci testatora minął blisko rok, stąd było wystarczająco dużo czasu, aby sporządzić instrument notarialny. Nie wiemy, czy

¹⁹ Niektóre akty ostatniej woli duchownych były wciągane do ksiąg miejskich, przykładowo w aktach miejskich Szadku z XV w. odnotowano cztery takie dokumenty; Bartoszewicz A. 2018, s. 7–8. W XVI w. testamenty duchownych zaczęto gromadzić w osobnych księgach w lokalnych konsystorzach, zob. Kobylińska E. 2014. Ponieważ dla diecezji wrocławskiej nie zachowały się akta oficjałskie, nie możemy określić, jak powszechna była w niej ta praktyka.

²⁰ Koczerska M. 2001, s. 238.

²¹ Zob. Elbel P. 2006, s. 154–155; Czyżak M. 2010, s. 110–111.

²² Concilia. 1963, s. 385–386. Przepis ten nie został powtórzony w ustawie o testamentach wydanej na synodzie z 1448 r., niemniej inna z ustaw tego synodu nakazywała stanowcze oddalenie konkubin. Zakaz alienacji majątku kościelnego na rzecz partnerek seksualnych oraz dzieci z nieślubnych związków funkcjonował także w ustawodawstwie prowincjonalnym jako część kodyfikacji statutów arcybiskupa Mikołaja Trąby z 1420 r.; zob. Fijałek J. 2002, s. 81–82.

²³ Statuta. 2004, s. 214–215. Ogólnie o prawie do sporządzania testamentów: Statuta. 2004, s. 144–145.

²⁴ ACW. 1976b, nr 2350: „Quod attinet ad testamentum domini Laurentii Pätschel domini iudicantur hoc ipsum esse invalidum, propterea quod non clausum nec obsignatum neque per notarium roboratum esset”.

²⁵ APOp, AMN, nr 587, s. 149–157, 158–159. W księdze został opatrzony nagłówkiem: „Herrn magistri Joachimi Cziris testament”. Odpis: APOp, ZK, t. 23, s. 89–95.

to zrobiono. Mamy jednak dowody, że testament był realizowany i przynajmniej część zarządzeń Czirisa weszła w życie.

Cechą wyróżniającą dyspozycje nyskiego plebana jest spisanie ich w języku niemieckim, podczas gdy podstawowym językiem księży testamentów była łacina²⁶. Wybór języka wernakularnego był jednak przemyślaną i celową decyzją, na co wskazuje komentarz samego testatora. Stwierdził on wprost, że spisał swoją ostatnią wolę po niemiecku „aby moi niewykształceni krewni nie mieli z powodu języka do nikogo podejrzeń”²⁷. Jako wykonawcy testamentu zostali wyznaczeni trzej duchowni: kanonik wrocławski Nicolaus Weidner²⁸, pracownik biskupiej kancelarii Vinzenz Gärtner²⁹, kapelan Hieronymus Froben oraz nyski pisarz miejski Sebastian Irmmler³⁰.

Na pierwszym miejscu wykazu legatów znalazł się dar dla urzędującego biskupa Baltazara von Promnitz. Miał on otrzymać pozłacany kubek z wiekiem ozdobionym figurą ptaka, a Cziris podkreślił, że ów przedmiot ma być materialnym wyrazem jego posłuszeństwa i pamięci³¹. Darowizny na rzecz ordynariusza nie były wyjątkową praktyką w środowisku członków kapituł katedralnych. Kustosz warmiński Franz Reich, sporządzając testament w 1538 r. wyznaczył legat dla swojego diecezjalnego zwierzchnika „in argumentum perpetuae observantiae”. Podkreślił natomiast, że prezent dla ówczesnego biskupa chełmińskiego Tiedemanna Giese czyni ze względu na żywioną wobec niego sympatię, a nie z uwagi na jego urząd³². To rozróżnienie zdaje się wskazywać, że dar dla własnego ordynariusza mógł być w tym okresie rodzajem nieformalnego wymogu. Zważywszy też na fakt, że to od biskupa zależało ostateczne uznanie ważności testamentu, pozyskanie jego przychylności nie było kwestią obojętną³³.

W następnej kolejności Cziris określił wynagrodzenie dla wykonawców swojego testamentu oraz zatroszczył się o prezenty dla swoich podwładnych z nyskiej parafii. Każdy z duchownych mieszkających na plebanii i zasiadających wraz z nim do stołu miał otrzymać srebrną łyżkę, „aby o nim pamiętali i modlili się za niego”. Co jednak znamienne, zaznaczył, że gdyby przed śmiercią zwolnił nyską parafię, zapis ten ma zostać skasowany. Wskazuje to wyraźnie, że traktował relacje z podległym mu niższym klerem wyłącznie formalnie. Uważał, że jako

²⁶ Po łacinie został spisany m.in. testament współczesnego Czirisowi kanonika brzeskiego i opolskiego Christoph'a Wagnera (1538), zob. Nieländer G. 1928, s. 228–242.

²⁷ APOp, AMN, nr 587, s. 149: „diss testament (--) ist gemacht deutsch umb meiner ungelartten freunde, das sie umb der sprache willen, niemands vordechtig haben”.

²⁸ Informacje biograficzne o N. Weidnerze zbiera Kaźmierczak J. 2018, s. 119–127.

²⁹ Biogram V. Gärtnera zob. Zimmermann G. 1938, nr 59, s. 261–263.

³⁰ Sebastian Irmmler, pisarz miejski w Nysie, zm. 30 maja 1550 r.

³¹ APOp, AMN, nr 587, s. 150: „Zum ersten bescheide ich dehm hochwirdigen fursten vnnd herren herrn Balthasaro bischofe zu Breslaw meinem allergnedigsten herren, zu einem pfandt des gehorsams vnnd gedechtnus den vbergoldten becher mit dem deckel, darauffe ein vogel, den in gnaden ahnzunehmen”.

³² Biskup M. 1972, s. 656.

³³ Istotny wpływ biskupów wrocławskich na zatwierdzanie dyspozycji majątkowych potwierdzają akta sporu o masę spadkową pozostawioną przez kanonika katedralnego Lorenza Pötschela (zm. 1539). Ówczesny ordynariusz Baltazar von Promnitz początkowo uchylił się wprawdzie od wydania decyzji podkreślając, że zgodnie z kapitulacjami wyborczymi, które zaprzysiął pełną władzę w przedmiotowym zakresie posiada kapituła katedralna, niemniej ostatecznie zgodził się wystąpić jako rozjemca i wydał wyrok w spornej sprawie; zob. Sabisch A. 1937. Trzeba jednak podkreślić, że wspomniany konflikt miał szczególnie charakter, gdyż kanonicy uznali akt ostatniej woli Pötschela za wadliwie uwierzytelniony i w związku z tym niewiążący. Nie mamy jasności czy biskup nie mógł interweniować w przypadku, gdyby testament kanonika był właściwie uwierzytelniony, ale niezgodny z normami lokalnego ustawodawstwa. Niewątpliwie kazus ten pokazuje jednak, że w przypadku sporów o egzekucję testamentu ostateczną instancję stanowił trybunał biskupi. Jednoznaczne świadectwo stanowi natomiast dokument z 1556 r. dotyczący wykonania ostatniej woli samego Czirisa, w którym biskup Baltazar wydał wyrok jako „oberster testamentarius”, do którego należy władza rozsądzania spraw legatów na pobożne cele; APOp, AMN, nr 587, s. 160.

pleban jest zobowiązany do pozostawienia niewielkich darowizn, jednak nie łączyły go z tymi duchownymi żadne emocjonalne więzi.

Bardzo istotnym elementem testamentów osób duchownych były legaty na cele dewocyjne i charytatywne. Jak wskazaliśmy wyżej, duchowni byli obligowani do wsparcia własnej prebendy pod groźbą unieważnienia całego aktu ostatniej woli. Jak wynika też z dotychczasowych badań, księża zwykle z własnej woli przeznaczali znaczną część majątku na fundacje i darowizny dla instytucji kościelnych. Na tym tle legaty Joachima Czirisia wyróżniają się nadzwyczajną oszczędnością. Z masy spadkowej wydzielił wprawdzie czynsz w wysokości 10 florenów na ustanowienie beneficjum mszalnego, jednak pożytki z niego mieli czerpać członkowie jego rodziny korzystający ze stypendium edukacyjnego³⁴. Fundacja ta więc służyła wsparciu własnej grupy krewniaczej i była *de facto* częścią funduszu stypendialnego. Pozostałe pobożne zapisy obejmowały zryczałtowaną kwotę w wysokości 4 florenów, która miała być wypłacona pięciu instytucjom: katedrze, wrocławskiej kapitule św. Krzyża oraz kapitułom w Nysie, Opolu i Raciborzu. W zamian Cziris oczekiwał, że w kościele katedralnym będzie odprawiany jego anniwersarz, natomiast w pozostałych świątyniach zostaną odmówione za niego trycezemy. Niewielka wysokość legatów zdaje się świadczyć, że ze wszystkimi tymi placówkami nie łączyły go szczególnie silne więzi. Jeszcze bardziej wymownie odsłania jego intencje zapis, jaki przeznaczył dla swojej parafii w Nysie. Otóż zamierzał przekazać na jej rzecz jedynie kilka ksiąg i to wyłącznie w tym wypadku, gdyby zmarł jako pleban nyski. Gdyby natomiast przed śmiercią ją opuścił, legat miał zostać anulowany. Pokazuje to dowodnie, że Cziris traktował swoje beneficja komercyjnie, a drobne sumy pieniężne na ich rzecz przeznaczył przede wszystkim w trosce o to, aby jego testament nie został unieważniony.

Księża często rezerwowali w testamentach osobne środki na organizację pogrzebu, w tym na wypłaty dla obecnych podczas niego kapłanów³⁵. W akcie ostatniej woli Czirisia brak takich rozporządzeń, ale trudno stwierdzić, czy wynikało to z jego niechęci do dodatkowych wydatków, czy też zamierzał to uregulować osobno bądź przekazał dyspozycje ustne.

Bardzo nieliczna jest grupa osób, którym Cziris wydzielił indywidualne legaty. Jest to dość zaskakujące w kontekście dużej aktywności nyskiego plebana, który kilkakrotnie w życiu zmieniał miejsce zamieszkania i należał do licznych kościelnych korporacji. Tymczasem w testamencie obficie wynagrodził jedynie wykonawców swojej ostatniej woli, członków rodziny i służbę. Oprócz nich uwzględnił trzech duchownych: doktora Johanna Lange³⁶, Pankratiusa Hofemana oraz plebana paczkowskiego Balthasara Gansa (o czym szerzej niżej). Pamiętał także o dominikankach z konwentu we Wrocławiu, dla których przeznaczył swoją najlepszą szubę z kun. Spośród osób świeckich wyróżnił jedynie dwóch rajców wrocławskich i jedną tamtejszą mieszczańkę³⁷. To wąskie grono wydaje się odzwierciedlać krąg kontaktów towarzyskich Czirisia. Nie utrzymywał już w tym czasie związków z miejscem pochodzenia, nie nawiązał też trwałych relacji w Głogowie ani — co bardziej zaskakujące — w Nysie, gdzie od ponad dziesięciu lat sprawował zarząd fary. Jedynymi osobami stamtąd, z którymi łączyły go ściślejsze więzi byli dwaj wykonawcy jego testamentu. Najbliższym z nich był najpewniej pisarz

³⁴ Posiadacz tego beneficjum był zobowiązany do odprawiania dwóch mszy tygodniowo, w niedziele o św. Trójcy, natomiast w piątki „de Passione Domini”. Oprócz renty w wysokości 10 fl. Cziris przekazał na użytek fundacji kilka sprzętów: kielich, patenę, pacyfikał oraz mszał. Poleciał także, aby z należącej do niego sztuki czarnego aksamitu wykonać ornat.

³⁵ Np. Sumowski M. 2020, s. 318.

³⁶ Johann Lange (1503–1567), dr obojga praw, rektor szkół w Lwówku Śl. i Złotorzy, kanclerz biskupi i dyplomata na dworze Ferdynanda Habsburga; zob. Wólkiewicz E. 2020, s. 409–410.

³⁷ Obaj mieszczańskie mieli otrzymać po srebrnym kubku oraz sztuce odzieży; dla Erasmusa Heilanta Cziris przeznaczył szubę z kun, natomiast dla Hansa Morenberga brązową suknię z weneckiego sukna. Ponadto zapisał 10 talarów dla Franzowej Gletzel.

miejski Sebastian Irmmler, który podobnie jak on wywodził się z Jeleniej Góry. Wyrazem tej sympatii były osobne legaty dla żony i córki Irmmlera³⁸.

IV. *Kto ma księdza w rodzinie*

Przeważającą większość swojego majątku Cziris postanowił przeznaczyć na jeden cel, jakim była fundacja dwóch stypendiów uniwersyteckich. W akcie ostatniej woli przekazał na ten fundusz czynsz w wysokości 6 fl., a także 900 florenów w gotówce, za które jego egzekutorzy mieli zakupić renty o wartości 45 fl. Zalecał on przy tym zakup rent wieczystych, a jedynie w przypadku, gdyby nie były one dostępne, nabycie czynszu odkupnych³⁹. Z sumy tej miało zostać wydzielone 10 fl. na opłacenie fundacji mszalne, którą jednak mieli prawo objąć także beneficjenci stypendium. Pozostałe 41 fl. było przeznaczone dla dwóch osób, które zdecydowałyby się podjąć studia. Stypendyści mieli otrzymywać środki przez trzy lata, a ponadto przysługiwało im prawo przedłużenia finansowania o rok bądź dwa w przypadku, gdyby nie było innej zdatnej osoby.

Prawo do korzystania z tej fundacji zostało ograniczone wyłącznie do członków rodziny Czirisów. Jedyny wyjątek stanowiła grupa krewniacza jego wuja, a więc rodziny, z której nyski pleban pochodził po kądzieli. W przypadku, gdyby nie było odpowiedniego kandydata z obu tych rodzin, fundator dopuszczał użycie funduszy stypendialnych na wypłacenie posagów niezamężnym dziewczętom. Musiały one jednak być z urodzenia Czirisównami⁴⁰. Fundacje stypendiów uniwersyteckich nie były w tym okresie zjawiskiem wyjątkowym. Znane są także przypadki łączenia ich z wypłatami posagów dla panien, pozwalające na korzystanie obu płci z dobroczynnego świadczenia. Niemniej fundacja Czirisa wyróżnia się na ich tle nadzwyczaj restrykcyjnym ograniczeniem kręgu beneficjentów, wykluczającym wszystkich, z którymi nie łączyła go wspólnota krwi.

W testamencie zostało też uwzględnionych kilku imiennie wymienionych członków rodziny Czirisów. Najznaczniejszy legat miał otrzymać Kaspar, syn Hansa, do rąk którego oprócz 30 fl. miały trafić sprzęty domowe i suknia z czamlotu. Jego bratem był najpewniej Johann, którego ojciec również nosił imię Hans. Miał on zostać pierwszym stypendystą z funduszu swojego krewnego (stryja?), a dodatkowo otrzymał dwie cenne ruchomości: kredens ze „smoczymi językami” oraz luksusowy wiatyk. Johann Cziris (Cyrus) dobrze zdyskontował otrzymaną szansę i jego udziałem stała się imponująca kariera kościelna w diecezji wrocławskiej. Został zarówno kanonikiem, jak i prałatem kapituły katedralnej, scholastykiem we wrocławskiej kapitule św. Krzyża oraz przełożonym tamtejszego opactwa św. Wincentego⁴¹. Kolejnym synem Hansa Czirisa był Vinzenz, który miał otrzymać legat jednak tylko warunkowo. Więcej troski pleban nyski poświęcał Vinzenzowi synowi Vinzenza, któremu zamierzał opłacić cztery lata nauki w szkole, a także przygotowanie do gry na organach. W tym celu miał on otrzymywać 10 fl. wydzielone z funduszu stypendialnego. Wedle zapisu dołączonego w kodycyli, ów Vinzenz służył jako chłopiec do posług przy nyskim plebanie. Ten planował, aby w przyszłości został on duchownym, co uzasadniał przekonaniem, że jego charakter jest zbyt prostoduszny, aby poradził sobie w stanie świeckim („in die Weltt ist er zu einfeltig”). W testamencie wymienieni są jeszcze dwaj dalsi przedstawiciele rodziny Czirisów — Pankraz, określane jako „starszy” („der Elder”) oraz Georg. Obaj mieli otrzymać

³⁸ Żonie pisarza Katharinie miał przypaść koralowy sznur modlitewny, natomiast jego córce czarna suknia z czamlotu.

³⁹ Zakupiony przez samego Czirisa czynsz 6 fl. był zabezpieczony na majątku gminy jeleniogórskiej oraz na położonym w pobliżu Jeleniej Góry folwarku Franza Fischera.

⁴⁰ APOp, AMN, nr 587, s. 153.

⁴¹ Szczegółowy wykaz prebend i godności zob. Zimmermann G. 1938, nr 31, s. 222–224.

wypłaty w gotówce, jednak tylko w wypadku, gdyby zmarł główny beneficjent — Kaspar, syn Hansa.

Warto przy okazji dodać, że w 1532 r. na wakującą altarię w nyskiej farze został prezentowany duchowny Gregor Cziris. Mimo iż aktu prezentacji dokonała miejscowa rada, możemy się domyślać, że był on protegowanym nyskiego plebana⁴². Na nyskiej plebanii mieszkała także matka plebana, która zmarła tam w 1537 r.⁴³

V. Testament jako zemsta

Jakub Wysmulek zwrócił uwagę na rolę aktu ostatniej woli jako narzędzia władzy. Upowszechnienie się tego rodzaju instrumentów prawnych dostarczyło testatorom całą paletę możliwości, aby zarówno za życia, jak i po śmierci sprawować kontrolę i wywierać wpływ na życie krewnych⁴⁴. Testament Joachima Czirisa jest nie tylko doskonałą ilustracją wskazanego zjawiska, ale też stanowi jego szczególną odmianę: rozporządzenia majątkiem w celu ukarania swoich bliskich. Sposób konstrukcji i treść tego aktu pokazują jasno, że pleban nyski w pełni świadomie zaplanował swój testament jako akt zemsty. Na taki zamiysł wskazuje już sama jego decyzja spisania go w języku wernakularnym, nietypowym dla rozporządzeń osób duchownych. Był to jednak wybór dokonany z premedytacją, aby jego niewykształceni krewni dobrze zrozumieli jego postanowienia. Wskazuje to wyraźnie, że właśnie ta grupa miała być podstawowym audytorium dokonanych dyspozycji. Kolejnym niezwykłym krokiem było zarezerwowanie części masy spadkowej na koszty ewentualnego procesu, który mogliby wytoczyć członkowie jego rodziny. Egzekutorzy mieli przez dłuższy czas przechowywać osobne fundusze, aby móc skutecznie bronić przed sądem jego racji⁴⁵. Aby oddalić ewentualne roszczenia pleban podkreślił też we wstępie, że swój majątek zdobył wyłącznie dzięki własnej pracy. Ponadto zadeklarował, że jego dyspozycje są zgodne z prawem kanonicznym, a więc nie powinny być podważane przez krewnych i obce osoby.

Przypadki wykluczania krewnych od udziału w spadku są spotykane w testamentach późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Były one motywowane i uzasadniane niewłaściwym zachowaniem bliskich, przede wszystkim ich nieposłuszeństwem i niewdzięcznością wobec testatora⁴⁶. Nyski pleban wskazał jednak inny motyw swoich decyzji. Jednoznacznie stwierdził, że gdyby jego krewni podnosili jakiegokolwiek pretensje do spadku, powinni usłyszeć odpowiedź, że sami wykluczyli się z chrześcijańskiego kościoła, przysparzając mu strapienia⁴⁷. Z całą mocą podkreślił też, że testament jest instrumentem, służącym do ich całkowitego odsunięcia od dziedziczenia jego majątku⁴⁸.

⁴² Müller A. 1956, s. 84.

⁴³ AAW, rkps V a 171.

⁴⁴ Wysmulek J. 2021.

⁴⁵ APOp, AMN, nr 587, s. 157: „Ferner ist auch mein begeren, das die obgenanten meine executores ein geldt im vorrath eine zeit lange halten wolden, ob sie imands meines testaments halben anfechten wolde. Die von solchem gelde bekriegen und wiederstandt zuthun, auf das sie nicht von dehm iren ir kheine uncost darauff zulegen durffenn. Item so jemandts aus meiner freundschaftt, dis mein testament anfechten wolde, unnd meine executores hierinne hindern oder betruben wurde, unnd wan ehr von ihn guttlich ermanet, davon abezustehen unnd ehr das nicht thuen wolde, sol derselbige dergleichen sein weib unnd khindt von den tausent gulden gekaufften zinsen gentzlichen ausgeschlossen sein. Nuh unnd zu ewigen zeitten”.

⁴⁶ Np. Justyniarska-Chojak K. 2009; Bobowski B. 2015, s. 36; Wysmulek J. 2021, s. 31–32.

⁴⁷ APOp, AMN, nr 587, s. 150: „Meine nachgelassene habe sol diese ordnung gewinnen, von aller meiner freundschaft ungehindert, ab sie sich dess bluttstammes ruhmen wolden, sol ihne geantwort werden das sie sich von cristlicher kirche ausgeschlossen, mir zu verdriss haben, mir auch in mein gutt, mit Gottes gnade unnd meiner arbeit gewonnen nichts zu reden”.

⁴⁸ APOp, AMN, nr 587, s. 150: „Will sie in krafft dies testaments ausgeschlossen haben”.

Presja na przestrzeganie katolickiej ortodoksji pojawia się także w szczegółowych rozporządzeniach Czirisa. Mężcy beneficjenci fundacji stypendialnej mieli obowiązek podjąć studia na „niepodejrzanym uniwersytecie”, a więc wyłącznie na takim, na którym nie byli obecni protestanci wykładowcy. Z kolei w przypadku wypłaty posagów został postawiony warunek, aby zarówno niezamężne kobiety, jak i wybrani przez nich kawalerowie byli członkami katolickiej wspólnoty⁴⁹. Ze swoją fundacją wyjazdową pleban nyski wiązał też program misyjny. Podkreślił bowiem, że gdyby wyznawca któregokolwiek z odłamów protestanckich (luteranin, anabaptysta, zwolennik doktryny Zwingliego i innych określanych jako „schwermeri”) wyrzekł się swojej wiary, aby skorzystać ze stypendium, powinno być mu to umożliwione. Musi jednak złożyć przysięgę, że odstępuje od wyznawanej dotąd doktryny. Taki stypendysta miał podlegać jednak bacznej obserwacji, czy nie powraca do dawnych przekonań. W takim przypadku miał być natychmiast pozbawiony finansowania, a środki miały trafić do rąk innej osoby. Ich fundator podkreślił bowiem z całą mocą, że „chcę, aby z tego, co Bóg mi przekazał nie wypłacano albo dawano na rzecz heretyków, żeby moja dusza nie była obciążona”⁵⁰.

W tym miejscu powrócić trzeba do charakterystyki sylwetki Joachima Czirisa. Należał on do niezbyt licznej na Śląsku grupy zdeklarowanych orędowników katolickiej ortodoksji. W ciągu życia wielokrotnie konfrontował się ze zwolennikami doktryny protestanckiej. Trwały uraz musiało mu przynieść usunięcie przez radę miejską z parafii św. Marii Magdaleny. Spotkał się także z innymi przejawami wrogości ze strony wyznawców luteranizmu. Jego kazania w katedrze zakłóciła grupa protestujących⁵¹. Skarżył się także innym członkom kapituły katedralnej, że pod jego drzwiami są podrzucane listy z nienawistną treścią⁵². Także w Nysie był uczestnikiem gwałtownego starcia na tle różnic konfesyjnych. Wedle relacji siedemnastowiecznego historioграфа emocje związane z kontrowersjami wyznaniowymi zakończyły się rękoczynami i Cziris został poturbowany przez kanonika nyskiej kapituły⁵³.

We wstępie do swojego testamentu zamieścił oświadczenie, że niezależnie od istniejącego rozłamu w wierze, pragnie umrzeć w posłuszeństwie powszechnemu kościołowi, a więc kurii rzymskiej⁵⁴. Niewątpliwym problemem dla niego musiał być fakt, że w rodzinnej Jeleniej Górze szybko doszło do upowszechnienia się nowej doktryny i przejścia przez jej zwolenników

⁴⁹ APOp, AMN, nr 587, s. 154: „Richten mögen jedoch mit diesem sonderlichen bescheide, unnd anhang, das keine dierne oder geselle dieser zinsse gebrauchen soll der sich von der ordnung christlicher kirchen abesundert”.

⁵⁰ APOp, AMN, nr 587, s. 154: „dann ich viel von dehme, das mir Gott vorlihen hatt nicht ketzern zinsen oder vorlegen, damit meine sehle nicht beschweret werde”.

⁵¹ ACW. 1976a, nr 1624.

⁵² ACW. 1976a, nr 1670: „Joachimus concionator aperuit capitulo, qualiter litteris clandestinis in domum suam proiectis miris calumniis afficeretur, tamquam insinceriter praedicaret verbum dei; id fieri suspicaretur a lutheranis in civitate. Praeter quod dubius insuper esset, quid de eo sentirent domini capitulum aut eorum aliqui. Quae res adeo perculisset animum eius, ut parum sui referret, si se amoto alius quispiam ei sufficeretur. Domini capitulum probata doctrina, diligentia et sinceritate domini Joachimi omnes pari voto rogabant, ut spreto probro ingesto pergeret munus concionatorium sibi delegatum. Joachimus videns constantiam dominorum pollicebatur hoc ardentius prosequi id officii, quo abiectius ob id tractaretur per lutheranos”.

⁵³ Pedewitz J.F.A. 1905, s. 128.

⁵⁴ „Will auch hiemit protestirt haben, das ich mit Gottess hulffe zu dieser zurspaltungen des glaubens sterben will im gehorsam der gemeinen heiligen christlichen kirchen, darzur mir Gott gebe seine gnade unnd allen christen. Amen”. Podobną deklarację umieścił w swoim testamencie, spisany w 1538 r. kanonik brzeski Christoph Wagner: „Ego Christophorus Wayner, Canonicus Bregensis, deo omnipotenti et Christo suo animam meam commendo, coram quo publice protestor me mori velle in sancta fide Christiana, quam una cum sancta Ecclesia catholica profiteor, meque nulli secte submittere et subscribere velle, quocumque etiam vocetur nomine, sed in orthodoxa illa fide catholica in finem usque perseuerare”, za: Nieländer G. 1928, s. 239.

⁵⁵ Zob. ACW. 1976a, nr 1845.

miejscowej fary⁵⁵. Z tego względu część członków jego rodziny porzuciła kościół katolicki, a ponadto było prawdopodobne, że także pozostali zmienią wiarę pod wpływem swoich protestanckich sąsiadów. Tworząc fundusz stypendialny Cziris chciał więc z jednej strony ukarać krnąbrnych członków swojej rodziny, a z drugiej stworzyć zachętę, mającą skłonić przynajmniej niektórych z nich do wyrzeczenia się nowego wyznania.

VI. Niebezpieczne związki

Do najbardziej zaskakujących legatów w testamencie Joachima Czirisisa należy wypłata przewidziana dla służącej plebana paczkowskiego Balthasara Gansa. O ile samo uwzględnienie służącej z innego gospodarstwa domowego nie jest praktyką częstą, ale spotykaną, bo testator mógł wszak chcieć wynagrodzić usługi, które otrzymał jako gość, niemniej forma wspomnianego legatu wyklucza tego rodzaju intencję. W testamencie zapisano bowiem jednoznacznie: „służącej, która oczekuje dziecka sześć talarów, a jak będzie żądać więcej, odpowiedzieć, że zrobiłem już wiele dla jej syna Markusa. Także wcześniej dodano, że żeby nie miała szkody, dziecko odda się jej matce Elsie, balwierzowej w Oleśnicy”⁵⁶. Treść tego zapisu dowodzi, że niewymieniona z imienia kobieta oczekiwała dziecka plebana, który z tego tytułu przeznaczył dla niej alimenty. Tej wysokości opłaty były zwykle zasądzane dla kobiet, które wnosili pozew o ustalenie ojcostwa. Opisana relacja nosi znamiona znacznej konfidencji, skoro pleban znał członków rodziny owej służącej. Nie można wykluczyć, że i jej starszy syn, któremu Cziris udzielił wsparcia był owocem ich związku. Warto jednak podkreślić, że duchowny nie mieszkał wspólnie z ową kobietą, co mogło wynikać z troski o własną reputację. Niemniej związek pozamałżeński i jego widoczne konsekwencje nie przeszkadzały jego partnerce pozostawać służącą na plebanii w Paczkowie.

Dotykamy w tym miejscu drażliwego zagadnienia księży konkubin. Kwestia przestrzegania abstynencji seksualnej przez kler była istotna ze względów doktrynalnych i podlegała nadzorowi ze strony władz kościelnych. Szczególnie uważnie przyglądano się księżym gospodyniom, z którymi duchowni mogli łatwo nawiązać kontakty cielesne⁵⁷. Z tego względu w aktach normatywnych późnego średniowiecza zaczął pojawiać się wymóg, aby plebani nie zatrudniali „podejrzanych” kobiet”. W diecezji wrocławskiej bardzo restrykcyjne przepisy wprowadził biskup Rudolf z Rudesheim. W opublikowanych wówczas statutach, będących adaptacją trzynastowiecznych ustaw z Nîmes, wykluczono jakiegokolwiek wspólne zamieszkanie z kobietami, nawet jeśli łączyły je z duchownym więzy krwi. Stanowisko to złagodziły ustawy synodalne z 1509 r., w których zakazano jedynie utrzymywania konkubin⁵⁸.

Kwestią otwartą pozostaje, na ile przepisy te były respektowane w drugiej ćwierci XVI w., gdy doszło do pewnego rozluźnienia norm obyczajowych⁵⁹. Wiemy, że innemu członkowi wrocławskiej kapituły katedralnej zarzucano w tym czasie posiadanie potomstwa z własną siostrzenicą. Fakt, że został on usunięty z grona kanoników za delikty obyczajowe, pokazuje jednak, że zachowania takie nadal podlegały napiętnowaniu i karze⁶⁰. Szczególny niepokój władz kościelnych budziła możliwość przekazywania przez księży majątku na rzecz konkubin. Jak wspomniano wyżej, powszechnie obowiązywał zakaz uwzględniania w testamencie partnerek seksualnych, a w niektórych diecezjach zakazywano też cedowania większych kwot swoim służącym⁶¹. Być może nie przypadkiem Cziris umieścił zapis alimentacyjny nie

⁵⁶ APOp, AMN, nr 587, s. 159.

⁵⁷ Prange W. 1994; Signori G. 1997.

⁵⁸ Dola K. 1976, s. 96–97.

⁵⁹ Zob. Urban W. 2001, s. 283–286. Przypadki legatów duchownych na rzecz nieślubnych dzieci zbiera m.in. Merz J. 2016, s. 379, 382–383.

⁶⁰ Zimmermann G. 1938, s. 553–557.

⁶¹ Zob. Sumowski M. 2020, s. 325–326.

w głównym dokumencie z zapisem ostatniej woli, ale w dołączonym do niego kodycyłu. W wypadku jego zakwestionowania, w mocy pozostawał podstawowy akt obejmujący jego najważniejsze przedsięwzięcie, czyli ustanowienie funduszu stypendialnego.

VII. *Księżę ruchomości*

Testament Joachima Czirisa pozwala nam także zrekonstruować osobisty majątek członka elity kościelnej w pierwszej połowie XVI w. Wśród wymienionych ruchomości znalazły się ubrania, wyposażenie domu, kosztowności i sprzęty kościelne oraz książki.

Jak na stopień zamożności testatora stosunkowo nieliczna wydaje się liczba ubrań. Szczególnie skromna była kolekcja futer, z której wymieniono tylko dwie szuby z kun. Były one jednak wysokiej jakości, a jedna miała podbicie z czarnego kamlotu. Podstawową część garderoby stanowiło pięć sukni, wykonanych przeważnie z kamlotu i kateku. Czarna kamlotowa suknia była dodatkowo podbita futrem, co wskazuje że służyła jako odzienie w miesiącach zimowych. Z kolei inną suknię podszyto czerwonym katekiem, który to zabieg miał na celu zapewne nie tylko względy estetyczne, ale także zwiększenie komfortu cieplnego. Do luksusowych elementów garderoby należała natomiast brunatna suknia wykonana z kosztownego weneckiego sukna.

Zwraca uwagę fakt, że w testamencie nie wymieniono żadnych szat liturgicznych. Być może jest to świadectwo, że Cziris rzadko występował jako celebrans, powierzając swoje obowiązki innym duchownym. Z drugiej strony trzeba liczyć się z tym, że zawarty wykaz odzieży jest niepełny. Wśród zapisów pojawia się np. legat obejmujący „trzy gorsze koszule”, natomiast brak dyspozycji dotyczących innych koszul i pozostałej bielizny. Nie zostało też wymienione jakiegokolwiek nakrycie głowy i nie mamy pewności, czy jest to wynik faktu, że nie były one cenne, czy też wyrwykowości listy legatów.

Niezbyt obfity jest wykaz sprzętów domowych, należących do nyskiego plebana. Niewielką grupę ruchomości stanowiły meble. Egzekutorzy mieli do rozdysponowania jedynie stół oraz jedną skrzynię określoną jako „dobra”, do której powinny trafić sprzęty przeznaczone dla jednego ze służących. Nieokreślona bliżej skrzynia miała też posłużyć do przechowania książek. Być może Cziris zastał dobrze wyposażone wnętrza plebanii, stąd nie miał potrzeby dokonywania własnych zakupów. Trudno jednak wytłumaczyć brak innych elementów wyposażenia, służących do zapewnienia komfortu, jak np. kobierce⁶². Dość standardowy był zestaw przedmiotów do spania. Składały się na niego cztery pierzyny, dwie poduszki i jedno prześcieradło. Wśród legatów znalazły się także dwie poduszki używane do siedzenia („pful”).

Spośród utensyliów kuchennych Cziris wymienił sporą liczbę dzbanów: cztery o objętości połowy garnca i pięć mniejszych, mieszczących jedną kwartę. Należało do niego także dziesięć mis, z których trzy opisano jako ozdobione „mit winckelmoss”. Ponadto w skład zastawy wchodziło jedenaście cynowych talerzy. Dość znaczna była kolekcja sreber. Oprócz cennego pożądanego pucharu przeznaczonego dla biskupa pleban nyski miał także trzy inne duże srebrne puchary oraz jeden ozdobiony wewnątrz inskrypcją. Należało do niego także przynajmniej pięć srebrnych łyżek. W dokumencie brak natomiast jakichkolwiek wzmianek o sprzętach do gotowania czy innych elementach zastawy jak solniczki czy flaszki, powszechnie spotykane w aktach ostatniej woli z tego okresu⁶³.

Za najbardziej osobliwy element wyposażenia nyskiej plebanii uznać trzeba przedmiot określony jako „credenz”. Termin ten pochodzi od łacińskiego słowa „credere” i w języku polskim jest określany jako kredens, czy częściej: kredens ze smoczymi językami. Przedmioty

⁶² Kobierce wymieniono m.in. w testamencie kustosa warمیńskiego Reicha, zob. Biskup M. 1972, s. 655, zostały także odnotowane w inwentarzu kanonika sambijskiego A. Brachwagena, Biskup R. 2010, s. 236.

⁶³ Biskup R., Sumowski M. 2020, s. 420.

ze „smoczymi językami” pojawiają się w inwentarzach począwszy od drugiej połowy XIV w. Początkowo potwierdzone są wyłącznie jako własność władców i osób wysoko postawionych⁶⁴. O obiekt taki wystarał się Władysław Jagiełło, co dokumentują rachunki jego dworu z lat dziewięćdziesiątych XIV w. Inwentarz skarbcza z czasów Kazimierza Jagiellończyka rejestruje już dwa kredensy (1475), natomiast w spisie ruchomości Zygmunta Augusta z 1545 r. zostały wymienione aż trzy artefakty ze smoczymi językami⁶⁵. W drugiej połowie XVI w. musiało dojść już do szerszego obiegu tych przedmiotów, skoro zostały odnotowane w inwentarzu jednego z mieszczan poznańskich⁶⁶. Kredensy miały zwykle postać niewielkiego drzewka, na którym umieszczano owe „smocze języki”, czyli zęby kopalnych rekinów. Do obecnych czasów przetrwały fizycznie trzy zabytki, przechowywane w muzeach w Wiedniu i Dreźnie. Ich elitarny charakter wynikał z pełnionej funkcji, gdyż były wykorzystywane jako probierze użycia trucizny w pokarmach. Wedle ówczesnych przekonań w przypadku, gdyby potrawa była zatruta, „smocze języki” miały zacząć się poruszać. Obecność tego obiektu w majątku Czirisza jest jednym z bardzo wczesnych przypadków pozyskania go przez osobę spoza kręgu władzy. Pleban nyski niezwykle cenił ten przedmiot i w testamencie przeznaczył dla swojego krewnego Johanna, z zastrzeżeniem, aby ten przekazał go potem jakiejś znamienitej osobie — magistrowi bądź doktorowi. Sam Czirisz otrzymał go w darze od biskupa Jakuba von Salza wraz z „wieloma beneficjami”. Nasuwa się przypuszczenie, że ten nietypowy dar nie był jedynie konwencjonalnym gestem sympatii ze strony ordynariusza. Zważywszy na opisane wyżej gwałtowne starcia Czirisza ze zwolennikami doktryny protestanckiej, można przypuszczać że pleban zaczął obawiać się o swoje życie. Wiemy, że biskup Jakub cenił jego kompetencje kaznodziejskie i oferował mu hojne wynagrodzenie za objęcie funkcji predykatora w Nysie. Być może więc ów dar był wyrazem niepokoju, że protestanci będą nastawiać na życie swojego nieustraszonego oponenta?

Typowymi składnikami majątku duchownego były sprzęty liturgiczne i dewocjonalia. Pleban nyski również posiadał podstawowy zestaw służący do odprawiania mszy i obejmujący kielich z pateną oraz pacyfikał. Ponadto dwa z jego pucharów zostały określone jako kielichy, co może świadczyć o ich przeznaczeniu do celów liturgicznych. Należał do niego również sznur modlitewny wykonany z koralami. Tego rodzaju dewocjonalia były obiektami prestiżowymi i są potwierdzone wśród ruchomości mieszczkańskich⁶⁷. O ich popularności mogły decydować nie tylko względy estetyczne, ale i fakt, że koralowi przypisywano właściwości lecznicze i aptropaiczne⁶⁸.

Można było oczekiwać, że Czirisz jako osoba wykształcona i zawodowo zajmująca się predykacją zainwestuje znaczne środki w zgromadzenie księgozbioru. Niestety niewiele możemy powiedzieć o zawartości tej kolekcji. Wedle dyspozycji w testamencie wszystkie jego książki miały zostać spakowane do jednej skrzyni i przekazane do użytku beneficjentom jego fundacji. Z tego lakonicznego zapisu wiadomo jedynie, że posiadał zarówno tomy rękopiśmienne, jak i drukowane⁶⁹. Osobno zostało wymienionych tylko kilka pozycji, które miały trafić do biblioteki parafii św. Jakuba, w przypadku, gdyby pozostał do śmierci plebanem nyskim. Legat ten obejmował zbiór prawa kanonicznego i *corpus iuris civilis* z komentarzami Bartolusa

⁶⁴ Molitor S. 2008; Pospieszna B. 2014, s. 232–233; Węcowski P. 2018, s. 393.

⁶⁵ Dolczewski Z. 2001, s. 78–80; Letkiewicz E. 2006, s. 273–274, 475.

⁶⁶ Letkiewicz E. 2006, s. 475.

⁶⁷ Kwestię tę dla Krakowa przebadał Wysmulek J. 2015, s. 265–267. Mamy także świadectwa o posiadaniu koralowych sznurów przez patrycjuszki wrocławskich; Goliński M. 2006, s. 99–100. Z terenu Rzeszy znane są przykłady reglamentowania dostępu do przedmiotów z koralami w ustawach antyzbytkowych, co jednoznacznie wskazuje na postrzeganie ich jako obiektów luksusowych, zob. Kloerss I. 2012/13, s. 32.

⁶⁸ Szerzej: Letkiewicz E. 2006, s. 486–487.

⁶⁹ APOp, AMN, nr 587, s. 155.

de Saxoferrato⁷⁰. Ponadto Cziris posiadał podstawowe księgi służące do sprawowania liturgii, jakimi były mszał i brewiarz. Ten ostatni był jednak produktem luksusowym, gdyż został oprawiony w czerwony aksamit i okuty srebrem.

VIII. Testament jako zwierciadło

Świadomość, że akt ostatniej woli jest odzwierciedleniem życia jego autora pojawia się już w piśmiennictwie nowożytnym. Testament Joachima Czirisa stanowi szczególnie wymowną reprezentację tego porównania, odzwierciedlając nie tylko cechy charakteru nyskiego plebana, ale i problemy epoki, w jakiej został spisany.

Odnotowany w nim obieg przedmiotów dobrze poświadcza więzy instytucjonalne i towarzyskie członka diecezjalnej elity kościelnej XVI w. Jednocześnie otrzymujemy wgląd w pewne rytuały i symboliczne gesty funkcjonujące w obrębie tego środowiska. Możemy się domyślać, że upowszechnił się już w tym czasie nieformalny wymóg, aby wśród odbiorców legatów uwzględnić swojego ordynariusza, dla którego powinien być przeznaczony luksusowy dar, przekazywany jako wyraz posłuszeństwa i pamięci. Ponadto testament Czirisa dowodzi, że także biskupi obdarowywali bliskich im przedstawicieli wyższego kleru, a dary te mogły obejmować tak wyszukane i rzadkie przedmioty jak kredens ze „smoczymi językami”. Bardzo znamienne jest też gest testatora, aby wszyscy duchowni zamieszkujący podległą mu plebanię, otrzymali na pamiątkę istniejącej tam „wspólnoty stołu” srebrną łyżkę.

Mimo iż legaty dla osób, z którymi łączyły plebana więzy koleżeństwa i przyjaźni były nieliczne, odsłaniają one kryteria doboru tego wąskiego grona. Spośród duchownych najściślejszą relację utrzymywał z innym członkiem kapituły katedralnej — Nicolausem Weidnerem. Ze względu na blisko dziesięcioletnią różnicę wieku odgrywał on rolę mentora wobec Joachima Czirisa, który jednak nazywał go nie tylko swoim patronem, ale i bratem. Obaj byli zadeklarowanymi przeciwnikami doktryny protestanckiej. Obu księży łączyło pochodzenie z rodziny mieszczańskiej, niemniej Weidner będący synem wrocławskiego karczmarza był niewątpliwie zamożniejszy. Z drugiej strony pleban dużo zaufania pokładał w młodszym od siebie wikariuszu wrocławskim Hieronymusie Frobenie, który miał być jego wieloletnim i wychowanym przez niego sługą. Spośród osób świeckich utrzymywał kontakty przede wszystkim z przedstawicielami miejscowych elit, we Wrocławiu z członkami rady, natomiast w Nysie z rodziną pisarza miejskiego.

Analizowany akt ostatniej woli dobrze ilustruje typowe dla tego okresu praktyki duchowieństwa, jakimi była protekcja krewnych, a także utrzymywanie konkubin. Skalę pierwszego z tych zjawisk plakatoowo wręcz ukazuje zrekonstruowany obraz plebanii nyskiej w latach trzydziestych XVI w., gdzie gospodynią była matka plebana, a krewni otrzymali niższe beneficja bądź pełnili drobne posługi, przygotowując się do wstąpienia do stanu duchownego. Niemal cały zgromadzony w trakcie życia majątek plebana miał też posłużyć na potrzeby jego własnej rodziny. Powołując swój fundusz stypendialny zaznaczył, że ma on „pozostać przez cały czas przy rodzice Czirissów”.

Znakiem czasu jest jednak fakt, że od korzystania z tych zasobów duchowny wykluczył członków rodziny, którzy przyjęli wyznanie protestanckie. Z decyzji tej wynika jednoznacznie, że od więzów krwi za ważniejszą uznawał jednak czystość doktrynalną. Troska, aby żaden zarobiony przez niego grosz nie posłużył do wsparcia jego ideologicznych wrogów wybrzmiewa w przygotowanym dokumencie z całą siłą. Kategoryczność tej decyzji łagodzi jedynie program misyjny, dopuszczający, aby w przyszłości skruszeni członkowie rodziny mogli skorzystać z jego zapobiegliwie zgromadzonego kapitału.

⁷⁰ APOp, AMN, nr 587, s. 155. Zob. Mandziuk J. 1976, s. 33.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- APOp [Archiwum Państwowe w Opolu], AMN [Akta m. Nysy], nr 587; ZK [Zbiór Kastnera], t. 23.
- AAW [Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu], rkps IV d 11a, IV d 11b, IV d 11c, V a 171.
- BUWr [Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu], rkps IV Q 143.

Źródła i opracowania publikowane

- ACW. 1976a. *Acta Capituli Wratislaviensis: 1500–1562. Die Sitzungsprotokolle des Breslauer Domkapitels in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, oprac. A. Sabisch, II/1 (1517–1535), Köln.
- ACW. 1976b. *Acta Capituli Wratislaviensis: 1500–1562. Die Sitzungsprotokolle des Breslauer Domkapitels in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, oprac. A. Sabisch, II/2 (1536–1540), Köln.
- Bartoszewicz Agnieszka. 2018. *Religijność mieszkańców późnośredniowiecznego Szadku w świetle aktów ich ostatniej woli*, „Biuletyn Szadkowski”, 18, s. 5–19.
- Biskup Marian. 1972. *Testament kustosa warmińskiego Feliksa Reicha z lat 1538–1539*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 4, s. 649–675.
- Biskup Radosław. 2010. *Inwentarz pośmiertny oficjela i kanonika sambijskiego Andrzeja Brachwagena z 1517 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 58, 2, s. 231–236.
- Biskup Radosław, Sumowski Marcin. 2020. *The Micro-World of a Town Clergyman. The Will of the Rastenburg Parish Priest Georg Zinke († 1517) and the Inventory of his Parish*, [w:] *Studies on the Military Orders, Prussia, and Urban History*, red. J. Sarnowsky i in., Debrecen, s. 405–424.
- Bobowski Bogdan. 2011. *Kultura materialna mieszczan Świdnicy i rycerstwa Weichbildu świdnickiego w świetle testamentów (od I połowy XIV do końca I ćwierci XVII wieku)*, Zielona Góra.
- Concilia. 1963. *Concilia Poloniae, X, Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, wyd. J. Sawicki, Wrocław.
- Czyżak Marta. 2010. *Volens de bonis et rebus suis sibi a Deo collatis anime sue providere. Testamenty kanoników i wikariuszy gnieźnieńskich w pierwszej połowie XV wieku*, „Roczniki Historyczne”, 76, s. 103–140.
- Dippold Günter. 1993. *Das Testament des Staffelsteiner Altaristen Johann Pharr (†1561)*, „Bericht des Historischen Vereins Bamberg”, 129, s. 91–107.
- Dola Kazimierz. 1976. *XV-wieczne synody diecezji wrocławskiej o życiu i posłudze kleru*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 4, s. 85–106.
- Dolczewski Zygmunt. 2001. „*Equus ereus*” i „*linguis draconum*” czyli co stało na stole króla Jagielly, [w:] *Materiały Sesji Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki „Rzemiosło Artystyczne”*, 2, red. R. Bobrow, Warszawa, s. 53–82.
- Elbel Petr. 2004. *Testament olomouckého probošta Pavla z Prahy († 1441). Obraz materiální a duchovní kultury preláta husitské doby*, „Časopis Matice Moravské”, 123, s. 3–46.
- Elbel Petr. 2006. *Testamenty olomouckého kapitulního duchovenstva v pozdním středověku (1300–1526)*, [w:] *Pozdně středověké testamenty v českých městech. Prameny, metodologie a formy využití*, red. K. Jíšová, E. Doležalová, Praha, s. 145–188.
- Fijałek Jan. 2002. *Życie i obyczaje kleru w Polsce średniowiecznej*, Kraków.
- Goliński Mateusz. 2006. *Wrocławskie spisy zastawów, długów i mienia żydowskiego z 1453 roku. Studium z historii kredytu i kultury materialnej*, Wrocław.
- Heyne Johann. 1866. *Dokumentirte Geschichte des Bistums und Hochstiftes Breslau*, 3, Breslau.
- Justyniarska-Chojak Katarzyna. 2009. *Wydzieliczenie w testamentach mieszczkańskich z województwa sandomierskiego (w XVI–XVIII wieku)*, „Almanach Historyczny”, 11, s. 17–20.

- Kaźmierczak Joanna. 2018. *Na ratunek Kościołowi. Epitafia wrocławskich kanoników katedralnych (1539–1556) jako wizualny postulat odnowy życia chrześcijańskiego*, Wrocław.
- Koczerska Maria. 2001. *Testament kanonika tarnowskiego i plebana Wszystkich Świętych w Krakowie*, [w:] *Ludzie — kościół — wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze — wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa, s. 237–254.
- Koczerska Maria. 2003. *Inwentarze majątku ruchomego duchowieństwa krakowskiego w XV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 51, 2, s. 201–210.
- Kloerss Ingrid. 2012/2013. *Wohltäterin für Viele. Das Testament der Schöffenwitwe Else von Lare 1471/1474*, „Zeitschrift des Vereins für Hessische Geschichte und Landeskunde”, 117/118, s. 23–38.
- Klosterberg Birgit. 1995. *Zur Ehre Gottes und zum Wohl der Familie — Kölner Testamente von Laien und Klerikern im Spätmittelalter*, Köln.
- Kobylińska Ewa. 2014. *Pisarze testamentów oblatowanych w księdze pierwszej pultuskich testamentów konsystorskich (1509–1518)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 62, 3, s. 336–344.
- Kubicki Rafał. 2019. *Dwa przekazy źródłowe dotyczące testamentów z terenu władztwa zakonu krzyżackiego w Prusach (podszpitalnika w Pasłęku z 1453 r. i prokuratora w Lochstädt z około 1476 r.)*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, 23, s. 325–337.
- Letkiewicz Ewa. 2006. *Klejnoty w Polsce. Czasy ostatnich Jagiellonów i Wazów*, Lublin.
- Mandziuk Józef. 1976. *Biblioteka przy kościele św. Jakuba w Nysie*, „Roczniki Biblioteczne”, 20, s. 27–78.
- Merz Johannes. 2016. *Der fränkische Klerus im frühen 16. Jahrhundert im Spiegel seiner Testamente*, [w:] *Bauernkrieg in Franken*, red. F. Fuchs, U. Wagner, Würzburg, s. 375–392.
- Miltzer Klaus. 2016. *Testament und Inventar des Priesters Hermann Moelner von Kirpenich an der Pfarrkirche von Elsen*, „Annalen des Historischen Vereins für den Niederrhein”, 219, s. 103–116.
- Molitor Stephan. 2008. *Natternzungen im Silberschatz. Zu merkwürdigen Zimelien im Hinterlassenschaftsinventar Graf Eberhards III. von Württemberg († 1417) und ihrer Deutung (mit Edition)*, [w:] *Die Visconti und der deutsche Südwesten. Kulturtransfer im Spätmittelalter*, red. P. Rückert, S. Lorenz, Ostfildern, s. 317–333.
- Müller August. 1956. *Die Pfarrer von Neisse, ein Beitrag zur schlesischen Presbyterologie*, „Archiv für schlesische Kirchengeschichte”, 14, s. 59–104.
- Nieländer Georg. 1928. *Das Testament des Brieger Domherrn Christoph Wagner (31 October 1538)*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Althertum Schlesiens”, 62, s. 228–242.
- Niemeyer Gerlinde. 1972. *Das Testament des Dekans Johannes Husemann (+1496/97)*, „Westfälische Zeitschrift”, 122, s. 133–145.
- Nieszwiec Rudolf. 2006. *Kapituła kolegiacka w Opolu w okresie rządów Habsburgów 1532–1741*, Opole.
- Pedewitz Johann Friedrich A. 1905. *Historia ecclesiastica ecclesiae parochialis S. Jacobi Nissae*, red. B. Ruffert, Neisse.
- Pospieszna Barbara. 2014. *W kuchni i na stole wielkiego mistrza. O utensyliach kuchennych i zastawie stołowej w świetle źródeł krzyżackich*, [w:] *Rzeczy i ludzie. Kultura materialna w późnym średniowieczu i w okresie nowożytnym. Studia dedykowane Marii Dąbrowskiej*, red. M. Bis, W. Bis, Warszawa, s. 219–240.
- Prange Wilhelm. 1994. *Magd — Köchin — Haushalterin. Frauen bei Lübecker Geistlichen am Ende des Mittelalters*, [w:] „Der Stand der Frauen, wahrlich, ist ein harter Stand“. *Frauenleben im Spiegel der Landesgeschichte*, red. E. Imberger, Schleswig, s. 9–26.
- Röpcke Andreas. 2017. *Der Eutiner Stiftsherr Bernhard Langhedorp und seine Testamente*, „Zeitschrift der Gesellschaft für Schleswig-Holsteinische Geschichte”, 142, s. 29–38.
- Sabisch Alfred. 1937. *Der Streit um den Nachlaß des Breslauer Domherrn Laurentius Pätschel († 1539)*, „Schlesische Geschichtsblätter”, 1, s. 14–18.

- Signori Gabriela. 1997. „Wann ein fruntschafft die andere bringt“. *Kleriker und ihre Mägde in spätmittelalterlichen Testamenten (13.–15. Jahrhundert)*, [w:] *Ungleiche Paare. Zur Kulturgeschichte menschlicher Beziehungen*, red. E. Labouvie, München, s. 11–32.
- Statuta. 2004. *Statuta capituli ecclesiae cathedralis wratislaviensis ex anno 1482/83 — Statuty wrocławskiej kapituły katedralnej z roku 1482/83*, wyd. K. Dola, Opole.
- Stüben Joachim. 2015. *Ein Klerikertestament schreibt regionale Kirchengeschichte*, „Lauenburgische Heimat”, 200, s. 36–61.
- Suchojad Henryk. 2001. *Rozstanie ze światem doczesnym księdza Jakuba Grometiusa (1572–1651)*, [w:] *Wesela, chrzciny i pogrzeby. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa, s. 303–313.
- Sumowski Marcin. 2020. *Duchowni w testamentach mieszczańskich — mieszczanie w testamentach duchownych. Zapisy ostatniej woli jako źródła do badania powiązań (Prusy, XV–początek XVI wieku)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 68, 3, s. 315–334.
- Szymczak A, Szymczak J. 2004. *Legaty testamentowe kanonika krakowskiego Adama z Będkowa z 1451 roku dla rodziny*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, 21, Studia Historica, 3, s. 421–429.
- Urban Waław. 2000. *Testament renesansowego plebana ks. Jana Podlodowskiego z 1568 roku*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, 35, s. 100–105.
- Urban Waław. 2001. *Gabriel z Przemyśla, sandomierski renesansowy księżyna, prawnik i pieniacz*, [w:] *Ludzie — Kościół — wierzenia. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa Europy Środkowej (średniowiecze–wczesna epoka nowożytna)*, red. W. Iwańczak, S.K. Kuczyński, Warszawa, s. 283–286.
- Völkel Rudolf. 1938. *Die persönliche Zusammensetzung des Neisser Kollegiatkapitels während seiner Residenz in der Altstadt Neisse 1477–1650 an der Kollegiatkirche zu SS Johannes Ev. und Nikolaus*, „Philomathie”, 42, s. 1–239.
- Węcowski Piotr. 2018. *Skarbiec pamięci. Archiwum monarsze w Polsce do początków XVI wieku*, [w:] *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, 1, red. H. Manikowska, Warszawa, s. 369–418.
- Wólkiewicz Ewa. 2020. *Proletariusze modlitwy? Drogi kariery, finanse i kultura materialna niższego kleru w średniowiecznej Nysie*, Warszawa.
- Wysmulek Jakub. 2015. *Testamenty mieszczan krakowskich (XIV–XV wiek)*, Warszawa.
- Wysmulek Jakub. 2021. *Testamenty jako narzędzia władzy. Wnioski z analizy późnośredniowiecznych krakowskich testamentów*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 69, 1, s. 19–37.
- Zimmermann Gerhard. 1938. *Das Breslauer Domkapitel im Zeitalter der Reformation und Gegenreformation (1500–1600)*, Weimar.
- Żebrowski Tadeusz. 2007. *Testament ks. Pawła Głogowskiego (1502–1580) — dziekana kapituły katedralnej płockiej*, „Studia Płockie”, 35, s. 207–228.